Księga Ezechiela

Rozdział 8

**1**. I zstało się roku szóstego, w szóstym miesiącu dnia piątego, jam siedział w domu moim, a starszy Judzcy siedzieli przede mną. I padła tam na mię ręka JAHWE Boga. **2**. I ujźrzałem, ano podobieństwo jako widzenie ognia. Od widzenia biódr jego i niżej - ogień; a od biódr jego i wyższej, jako widzenie jasności, jako pozór mosiądzu. **3**. I spuszczone podobieństwo ręki uchwyciło mię za kędzierze głowy mojej i podniósł mię duch między ziemię a niebo, i przywiódł mię do Jeruzalem w widzeniu Bożym podle bramy wnętrznej patrzącej ku północy, gdzie był postawion bałwan rzewliwości ku pobudzeniu zawiści. **4**. A oto tam chwała Boga Izraelowego według widzenia, którem widział na polu. **5**. I rzekł do mnie: Synu człowieczy, podnieś oczy twe na drogę północną. I podniosłem oczy moje na drogę północną, a oto z północy bramy ołtarzowej bałwan rzewliwości w samym weszciu. **6**. I rzekł do mnie: Synu człowieczy, mnimaszli, że widzisz ty, co ci czynią obrzydłości wielkie, które tu działa dom Izraelski, abych daleko odstąpił od świątnice mojej? A jeszcze obróciwszy się ujźrzysz obrzydliwości więtsze. **7**. I wwiódl mię do drzwi sieni, i ujźrzałem: ano dziura jedna w ścienie. **8**. I rzekł do mnie: Synu człowieczy, przekopaj ścianę. A gdym przekopał ścianę, ukazały się drzwi jedne. **9**. I rzekł do mnie: Wnidź a obacz obrzydłości barzo złe, które tu ci działają. **10**. I wszedszy ujźrzałem: ano wszelkie podobieństwo płazów i źwierzów obrzydliwość, i wszelakie bałwany domu Izraelskiego wymalowane były na ścienie wokoło wszędy. **11**. A siedmdziesiąt mężów z starszych domu Izraelowego; i Jezoniasz, syn Safan, stał w pośrzodku onych stojących przed malowaniem; a każdy miał kadzilnicę w ręku swoich, a kurzawa obłoczna z kadzidła wstępowała. **12**. I rzekł do mnie: Iście widzisz, synu człowieczy, co starszy domu Izraelowego działają w ciemności, każdy w skrytości komory swej. Bo mówią: Nie widzi nas JAHWE, opuścił JAHWE ziemię. **13**. I rzekł do mnie: Jeszcze się obróciwszy ujźrzysz obrzydłości więtsze, które ci działają. **14**. I wiódł mię przez drzwi bramy domu PANskiego, które patrzyły ku północy, a oto tam niewiasty siedziały płacząc Adonida. **15**. I rzekł do mnie: Iście widziałeś, synu człowieczy! Jeszcze obróciwszy się ujźrzysz obrzydliwości więtsze niżli te. **16**. I wwiódł mię do sieni domu PANskiego wnętrznej, a oto u drzwi domu PANskiego między przysionkiem a ołtarzem jakmiarz dwadzieścia i pięć mężów, tyły mające ku kościołowi PANskiemu, a twarzy na wschód, a kłaniali się na wschód słońca. **17**. I rzekł do mnie: Iście widziałeś, synu człowieczy! Izali to lekka jest domowi Judzkiemu czynić obrzydłości te, które tu czynią? Bo napełniwszy ziemię nieprawości, obrócili się ku drażnieniu mnie; a oto przykładają gałązkę do nosa swego. **18**. Przetoż i ja będę czynił w zapalczywości! Nie sfolguje oko moje ani się smiłuje, a gdy będą wołać do uszu moich głosem wielkim, nie wysłucham ich.

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.